

# KURYER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

## SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G.-S., ulica Elektoralna (Kurfirstenstr.) 19.

## PRZEDPŁATA:

11.10 mk. na czwarte roku bez odnoscenia.  
12.00 - a odnosceniem do domu  
8.70 - na miesiac bez odnoscenia  
4.00 - na miesiac a odnosceniem

TELEFON: Bytom 40 i 47.  
REKLAMY: 2.25 mk. za wiersz petytowy.  
OGŁOSZENIA:  
Za pierwszy wiersz petytowy.

### Niemiecka agitacja plebiscytowa.

Bytom, 14. lutego. Rząd niemiecki cnwytał się różnych sposobów, aby przy plebiscycie pozyskać polski lud górnośląski dla siebie. Miliony pochłonięty „Komisaryat za Niemcami”, dalsze miliony pochłonięty wszelkiego rodzaju bibuły plebiscytowe — bez widocznego skutku. Przyobiecano Górnemu Śląskowi samorząd z „śląski”, o który miałby się lud górnośląski prawnie oczywiście dopiero po plebiscycie, lecz i te obietki nie odniosły żadnego wrażenia. W ostatnich dniach uwarzono nowy lep na polskich Górnoślązaków, który zdaniem naszych „przyjaciół” powinien skleić Górny Śląsk na zawsze z Niemcami. Mianowicie chrześcijańskie organizacje zawodowe, oczywiście niemieckie, wszczęły akcję około umorzenia różnic podatkowych istniejących pomiędzy obecnymi podatkami na Górny Śląsk a podatkami w Niemczech. Poza tym te same organizacje zażądały od rządu berlińskiego zapomóg na budowę domów mieszkalnych. Jak słychać, rząd niemiecki przychylił się do tych żądań i ma zamiar umorzyć dyferencje podatkowe a nadto przekazać regencji opolskiej pewną kwotę na zapomogi budowlane.

Dobrodziejstwa niemieckie to nie więcej, jak zamówiona robota dla poparcia agitacji plebiscytowej na korzyść Niemiec. Od razu tak wielka życzliwość rządu niemieckiego dla Górnego Śląska, podczas gdy dawniej zdzierano z ludności górnośląskiej bezlitośnie podatki, zaś na budowę to już nie było ani złamanego szeląga. Przypominamy sobie, że w okresie wojny odrzucono wniosek miasta Bytomia o udzielenie zapomogi na budowę tylko trzech domów mieszkalnych. Podobne wypadki powtarzały się także gdzieindziej. Obecnie zaś, gdy chodzi o pozyskanie Górnego Śląska dla siebie, to Niemcy chcą udawać wielkich przyjaciół ludu górnośląskiego. Nic im to nie pomoże, gdyż polski lud górnośląski nie pójdzie na lep niemiecki, pamięć, że nie jest wszystko złoto co się świeci. Na wszystkie niemieckie „dobrodziejstwa” plebiscytowe odpowie polski Górny Śląsk kariką — za Polską!

### Rokowania polsko-gdańskie.

Gdańsk, 14. lutego. Dziś rozpoczyna się rokowania polsko-gdańskie w sprawie umowy gospodarczej. Ze strony wolnego miasta Gdańska senat tutejszy wyznaczył na przewodniczącego członka senatu Jewlowsky'ego (Niemca).

### Podróż ministra Sapiehy do Londynu.

Paryż, 14. lutego. Książę Sapieha wyjechał w niedzielę do Londynu, zaproszony tam przez lorda Curzona, który wyraził życzenie omówienia z przedstawicielem rządu polskiego spraw interesujących tak Anglię, jak Polskę. Konferencja dotyczyć się będzie przede wszystkim Wilna, a następnie Górnego Śląska. Zapewne też mowa będzie o Galicji Wschodniej. Książę Sapieha zabawi w Londynie trzy dni i wyjedzie stamtąd wprost do Warszawy, aby stamtąd ruszyć do Bukaresztu.

### Minister Sapieha udaje się do Bukaresztu.

Warszawa, 14. lutego. Minister spraw zagranicznych Sapieha pobawi po powrocie z Londynu krótki czas w Warszawie, udając się potem do Bukaresztu. Według doniesień pism warszawskich oczekują wyjazdu Sapiehy z Londynu dnia 15. b. m.

### Ustąpienie ministra rolnictwa.

Warszawa, 14. lutego. (PAT.) Minister rolnictwa Poniatowski zgłosił swoją dymisyję. Prezydent ministrów Witos odpowiedział mu piśmiennie, że dymisyję przedłożył naczelnikowi państwa.

### Rokowania polsko-łotewskie w Rydze.

Ryga, 14. lutego. Rokowania polsko-łotewskie w Rydze mają obejmować między innymi sprawę przewozu kolejowego polskiego do portów łotewskich Libawy i Rygi oraz sprawę swobodnego korzystania z tych portów a w szczególności ze składów portowych na rzecz długoterminowego najmu, lub zakupu tery-

### Duchowieństwo krakowskie a plebiscyt.

Kraków, 14. lutego. Duchowieństwo krakowskie wystąpiło na ręce komisaryatu plebiscytowego polskiego w Bytomiu adres, wyrażający część ludności polskiej na Górnym Śląsku za wytrwałą i bohaterską obronę wiary i języka ojczystego. Nowa demokratyczna Polska buduje się na zasadach sprawiedliwości chrześcijańskiej i dlatego tylko Polska, a nie protestanckie Prusy zapewnią ludności górnośląskiej wolność i trwały pokój.

### Ofiarności polska na plebiscyt górnośląski.

Poznań, 14. lutego. (Pat.) Dotychczasowy wynik finansowy „Tygodnia Górnośląskiego” w Wielkopolsce przedstawia cyfrę 10 milionów 603 tysięcy mk.

Lwów, 14. lutego. (Pat.) Komitet obrony kresów zachodnich zebrał dotychczas we Wschodniej Małopolsce na plebiscyt górnośląski przeszło 6 milionów marek.

Warszawa, 14. lutego. (Pat.) Związek rzemieślników chrześcijańskich złożył na plebiscyt górnośląski 437 tysięcy 644 marek.

Warszawa, 14. lutego. (Pat.) Komitet wielkiego tygodnia górnośląskiego w specjalnej odezwie składa hołd ofiarności Warszawy na rzecz plebiscytu górnośląskiego i apeluje do prowincji, by poszła za przykładem stolicy.

### Górnoślązak przewodniczy zjazdowi polskich inwalidów wojennych.

Warszawa, 14. lutego. (Pat.) W sobotę, dnia 12. bm. po południu rozpoczął w Warszawie obrady trzeci zjazd polskich inwalidów wojennych. Zjechało przeszło 200 delegatów z całej Polski, między nimi także delegaci z Górnego Śląska. Zjazdowi przewodniczy delegat górnośląski p. Werc.

### Wyjaśnienie regulaminu plebiscytowego.

Opole, 14. lutego. Międzysojusznicza Komisja postanowiła, że osoby, które utraciły na zawsze prawa obywatelskie, nie mają prawa głosowania.

ryum. Poza tym poruszona ma być sprawa zapewnienia praw polskiej mniejszości narodowej i zagwarantowania jej autonomii kulturalnej, obejmującej prawa religijne, językowe i szkolne.

### Udział Japonii w układach polsko-francuskich.

Paryż, 14. lutego. Korespondent „Orient” ze źródeł zupełnie wiarygodnych dowiaduje się, że rząd japoński bardzo jest zainteresowany w sprawie układów, które ewentualnie będą prowadzone pomiędzy rządem Francji a Rzeczypospolitą Polskiej. Udział Japonii w tych układach jednakowoż dotyczy spraw, związanych z Rosją sowiecką.

### Wygrane milionówki.

Warszawa, 14. lutego. (PAT.) Przy sobotnim ciągnięciu wygrane milionówki padły na numery: 2 664 830, 2 562 160, 912 058. Pierwszy numer nie jest sprzedany, dwa drugie znajdują się na prowincji.

### Czerwona brygada w Kownie.

Sztokholm, 14. lutego. Z Helsingforsu donoszą o wykryciu w Kownie bolszewickiej organizacji pod nazwą „czerwona brygada”, która miała za zadanie zamachy na życie członków rządu litewskiego i wysadzanie w powietrze gmachów publicznych i domów.

### Cholera w Kownie.

Berlin, 14. lutego. Pisma niemieckie donoszą, że w Kownie grasuje epidemia cholery. starannie ukrywaną przez władzę litewską.

### Sojusz przeciwbolszewicki.

Ryga, 14. lutego. Łotewski minister spraw zagranicznych Mejerowicz zakomunikował współpracownikowi dziennika „Rul”, że ma być w krótkim czasie utworzony obronny sojusz przeciwbolszewicki, do którego wejdzie Łotwa, Litwa, Rumunia, Estonia, Polska i Finlandja.

### Ustawa w sprawie rozbrojenia Niemiec.

Berlin, 14. lutego. W związku ze stanowiskiem rządu bawarskiego, rząd Rzeszy postanowił opracować projekt ustawy w sprawie rozbrojenia, która weszłaby w życie w dniu 15. marca. Parlament Rzeszy zajmie się tą ustawą w początku przyszłego miesiąca. W najbliższym czasie ma być dokonane rozbrojenie „einwohnerwehry”. Ma ona wydać 2,5 uzbrojenia.

### Bezrobocie w Niemczech.

Berlin, 14. lutego. Ministerstwo pracy i opieki społecznej Rzeszy podaje, że od połowy grudnia liczba bezrobotnych wzrosła o 43 tysiące i osiąga obecnie 410 tysięcy osób.

### Ostróżność nie zaszkodzi.

Berlin, 14. lutego. Pisma niemieckie donoszą, że komisja koalicyjna w Berlinie uniemożliwiła wyjazd trzech parowców z Szczecina, między temiż rosyjskiego parowca „Sobotnik”. Zlecono wyładowanie całego ładunku, gdyż przypuszczano, iż na pokładzie okrętów znajduje się broń dla rządu rosyjskiego. Według wiadomości pochodzącej z miarodajnej strony, udali się do Szczecina delegat niemieckiej komisji pokojowej wraz z kilku członkami międzysojuszniczej komisji kontrolującej w celu przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie.

### Niemieckie kontrpropozycje.

Berlin, 14. lutego. Narady rzeczoznawców w ministerium Rzeszy trwają bez przerwy. W naradach bierze udział 29 osób, między temiż jest aż 11 delegatów ministerstwa skarbowości. Kontrpropozycje niemieckie mają być bardzo mierne; minister finansów dr. Wirth oświadczył przy pewnej sposobności, że Niemcy zaofiarować mogą Koalicji najwyżej 120 do 150 miliardów marek złotych. Berlińskie koła finansowe nie wierzą, żeby się Koalicja zgodziła na takie odszkodowanie.

### Ludność niemiecka żywi się śmieciami.

Bochum, 14. lutego. Z Witten donoszą: Po spożyciu płatków owsianych, pozbieranych w rynsztoku przed pewnym domem towarowym, zachorowała pewna wdowa i kilkoro jej dzieci pod objawami zatrucia. Jedno dziecko już zmarło. — Tak to wyglądają stosunki żywnościowe w Niemczech. Ludu polski na G. Śląsku, czytaj i pamiętaj o tem przy plebiscycie!

### Sposób spłacania odszkodowań.

Paryż, 14. lutego. Brukselscy rzeczoznawcy zaproponowali, że spłacanie odszkodowań wojennych nastąpić ma częściowo złotem, częściowo towarami. Przypuszczają, że spłata w złocie wynosić będzie 25 proc. ogólnej sumy.

### Walka kulturalna w Czechach.

Praga, 14. lutego. Program rządu w sprawie uregulowania stosunków pomiędzy państwem a Kościołem przewiduje w przyszłości wykluczenie nauki religii ze szkoły. Udzielanie nauki religii będzie odtąd rzeczą wyłącznie rodziny. Szkoły wyznaniowe mają być rozwiązane, tak samo wszystkie szkoły prywatne utrzymywane przez zakony kościelne. — Zatem walka kulturalna w Czechosłowacji zawrzała zupełnie. Wobec silnych wpływów husyckich jest mało nadziei, żeby się jej katolicy czescy skutecznie oprzeć mogli.

### Zaostrzenie walk w Irlandyi.

Londyn, 14. lutego. Sinnfeiniści zaatakowali kościół wojskowy i kilka domów wsi Drimoleague, które to budynki zostały zniszczone. Po dłuższej walce zdołało wojsko atak odeprzeć. W hrabstwie Cork zatrzymali sinnfeiniści pociąg osobowy; z znajdujących się w nim żołnierzy jednego zamordowali, a kilku zranili. Ubiegłej nocy oddział sinnfeinistów wysadził w powietrze most nad rzeką Lee pomiędzy miastami Cork i Macroone.

### Powrót Krassina do Londynu.

Paryż, 14. lutego. „lemps” dowiaduje się z Londynu, że Krassin wyjechał dnia 8. bm. z Moskwy; oczekują go w ciągu dwu tygodni w Londynie.



## Bezrobocie w Anglii.

Genewa, 14. lutego. „Journal“ podaje wiadomość z Londynu, według której na bliskie 90 angielskich szybach węglanych wstrzymano pracę. Około 300 tys. górników nie ma zajęcia. Liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła w dniu 7. bm. 1 milion 108 tysięcy.

## Nowi ministrowie angielscy.

Londyn, 14. lutego. Urzędowo donoszą: Król przyjął dymisy ministrów Milnera i Longa. Równocześnie zamianował nowych ministrów, mianowicie: Churchilla ministrem kolonialnym, Worthingtona Evangelistą ministrem wojny, Lloydem Leelsa ministrem marynarki i Griffitha Boszavansa ministrem rolnictwa.

## Londyńska konferencja w sprawach Wschodu.

Londyn, 14. lutego. Biuro Reutera dowiaduje się z miarodajnej strony, że londyńska konferencja w sprawach Wschodnich rozpocznie się z całą pewnością od dziś za tydzień. Pogłoski, jakoby została odłożona do marca, po odbyciu konferencji reparacyjnej, są bezpodstawne.

## Zmiana rządów hiszpańskiego i portugalskiego.

Madryt, 14. lutego. Hiszpańskie ministerstwo podało się do dymisy. Z Lizbony donoszą także o ustąpieniu całego ministerstwa.

## Hiszpania zamawia lokomotywy w Niemczech.

Madryt, 14. lutego. Rząd hiszpański zlecił różnym firmom niemieckim dostawę 118 lokomotyw, które mają być wykonane jeszcze pod koniec bieżącego roku.

## Posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Paryż, 14. lutego. „l'empis“ donosi, że posiedzenie Rady Ligi Narodów, które miało być otwarte w dniu 21. bm. w Genewie, odbędzie się w tymże dniu w Paryżu.

## Zmniejszenie armii amerykańskiej.

Waszyngton, 14. lutego. Jak izba reprezentantów tak senat przyjął w drugim czytaniu projekt ustawy w sprawie zmniejszenia armii stałej do 175 tysięcy żołnierzy. Sekretariat dla spraw wojskowych wstrzymał przyjmowanie rekrutów.

## Bomba na posiedzeniu wyborczym.

Nowy Jork, 14. lutego. W Chicago na pewnym posiedzeniu wyborczym rzucono bombę. 16 osób odniosło ciężkie rany.

## Przyszły kongres eucharystyczny w Rzymie.

Rzym, 14. lutego. Po siedmioletniej przerwie odbędzie się następny kongres eucharystyczny w Rzymie, to w maju 1922 roku. Taką propozycję przedłożył Papieżowi przewodniczący kongresu, biskup namurski Haylen, a Ojciec św. nie tylko się zgodził na nią, lecz przyrzekł nawet, że obejmie przewodnictwo jednego z posiedzeń kongresu, odprawi wielkie nabożeństwo pontyfikalne w katedrze św. Piotra i weźmie udział w procesji uroczystej. Ostatni kongres eucharystyczny odbył się w roku 1914 w Lourdes.

## Stan doraźny w Tracji.

Ateny, 14. lutego. Stosunki w Tracji pogorszyły się znacznie. Rząd grecki ogłosił wobec tego stan doraźny.

## Dżuma w Mandżurji.

Helsingfors, 14. lutego. Donoszą tutaj, że w kopalniach działawskich zachorowało w dniu 20. stycznia 50 ludzi na dżumę. W dniu 21. stycznia zachorowało 43 ludzi, z których 9 zmarło. Na stacji Mandżurji znaleziono 46 trupów zadżumionych. Obecnie już stwierdzono 300 wypadków śmiertelnych. Wobec wieści o rozwoju epidemii istnieje obawa, że dżuma obejmie całą Mandżurję.

## Pamiętajcie Górnoślązacy! Jak Was Niemcy krzywdzili!

Z lekarzy górnośląskich było według statystyki z roku 1919 — 10 radców medycznych i 71 radców sanitarnych. Wszyscy byli Niemcami. Między nimi nie było ani jednego Polaka. Czy to jest sprawiedliwość? Tak pojmują Niemcy równouprawnienie ludności polskiej!

Pamiętajcie o tem — Górnoślązacy — przy głosowaniu!

## Zwycięzcy i zwyciężeni.

Przewrót w gospodarce narodów, który dokonała wojna, objawił się w podwójny sposób. Jedne narody wzbogaciły się niebawem z tego powodu, że waluta ich poszła w górę i w czasie wojny tanio mogli nabywać, a drogo sprzedawać towary za granicą, drugie zaś narody zubożały i w przeciwnym kierunku do pierwszych straciły bardzo wiele.

Tak było dotychczas. Zdawało się, że rzeczywiście kurs waluty jest wykładnikiem bogactwa narodu, że mały kurs pieniądza danego narodu uniemożliwia mu wszelkie handlowe stosunki z innymi państwami, uniemożliwia podniesienie przemysłu i handlu w kraju.

A tymczasem jesteśmy świadkami dziwnego zjawiska, który dowodzi, że dzisiejsi kierownicy światowej giełdy nie grzeszą wielkimi zdolnościami i nie polapali się w sytuacji.

Pieniądz amerykański, angielski, frank szwajcarski, francuski, gulden holenderski cieszą się obecnie bardzo dobrym kursem na giełdzie. I zdawałoby się, że w ten sposób te narody powinny się niebawem bogacić. Niestety praktyka wykazuje zupełnie co innego. Wysoki kurs waluty wymienionych krajów sprawia, że towar kupowany u nich jest nadzwyczaj drogi, źle się kalkuluje, wobec czego ruch handlowy ustaje a przemysł gromadzi na składzie towary, chorując na brak zbytu.

Wysoki kurs waluty sprawił, że rósł nadmiar produkcji, w skutkach wzmagano się bezrobocie, handel ustawał. Państwa zaś, których waluta stoi nisko, pracują usilnie nad wzmoczeniem własnego przemysłu, starając się bezwzględnie zaspokajać swe potrzeby własnymi wyrobami, względnie oszczędzać, zniżać swe potrzeby, aż do czasu, gdy wywalczą sobie równouprawnienie na targu światowym.

W skutkach odbija się to fatalnie na masach pracujących w państwach, które my dzisiaj uważamy za bogate, patrząc jednostronnie na kurs waluty, a zapominając o drugiej, ważniejszej dziedzinie i podstawie bogactwa: pracę i zbytu.

O prawdziwości tego twierdzenia przekonują sprawozdania ekonomiczne różnych narodów, które wykazują, że kraje wzbogacone w czasie wojny nie potrafiły zużyć korzystnie swej produkcji i walczą z wielkimi trudnościami.

Tem się tłumaczy, dlaczego tak nagle i znacznie spadają ceny towarów amerykańskich i angielskich, dlaczego wszystkie państwa z taką skwapliwością przystępują do zawierania handlowych traktatów, dlaczego Anglia mimo wstępu przystąpiła do rokowań handlowych z Rosją.

Mimo jednak, że producenci i konsumenci szukają zbliżenia, to dzieli ich jednak przepaść różnicy walutowej. Chodzi o to równouprawnienie walutowe, gdyż nie zawsze różnica kursu wypływa z poważnych przyczyn gospodarczych. Otóż teraz miarodajne czynniki zamierzają rzucić most ponad tą przepaścią i wprowadzić waluty różnych państw do takiego wspólnego mianownika, by normalne warunki pozwoliły na rozwój sił gospodarczych każdego kraju!

W ten sposób zniknie spekulacja giełdowa i nastąpi pogrom paskarzy pieniężnych, którzy sądzili, że utuczają się kosztem licznych legalnie obrabowanych jednostek. Spółka niemiecko-żydowska przeciwko walucie polskiej zbankrutuje. Szkoda tylko, że rząd niemiecki, kierowany zawiścią i nienawiścią, rzucił tyle milionów marek niemieckich w błoto dla ubijania marki polskiej, a nie zużył tych pieniędzy na ratowanie bezrobotnych Niemców, ginących z głodu i głodu, albo nie zapłacił nimi choćby tysiącznej części odszkodowania wojennego, by uwolnić swych obywateli choćby w części od nadmiernych ciężarów.

## POLITYKA.

### GÓRNY ŚLĄSK.

#### Trzy serca!

Dawniej się Niemcy o Górny Śląsk nie troszczyli. Znali Górnoślązaków jako „Wasserpollacken“. Dzisiaj inaczej. Znana hakatystka dr. Käthe Schirmacher woła w „Weichsel-Zig“: „Trzy serca biją w niemieckim łonie: Saar, Ruhr, Górny Śląsk. Pierwsze wyparł nam nieprzyjaciół na lat 15, na drugie chytrze czycha, trzecie to G. Śląsk. Ratujcie górnośląskie serce!“

Od razu znaleźli w sobie Niemcy serce górnośląskie. Trzy serca to objaw nienormalny, niezdrowy, szkodliwy, a już najszkodliwszym będzie serce — „was-serpolskie“. Każdemu stworzeniu wystarczy naszym zdaniem jedno serce. Niemcy niech się pozbędą obcych serc, a niech zatrzymają własne „echt“ niemieckie serce, a to im wyjdzie z pewnością na zdrowie.

#### Umieędzynarodowienie Odry.

Jak się dowiadujemy, trzecia sesja Komisji Międzynarodowej rzeki Odry, w skład której wchodzi również przedstawiciel Polski, została ponownie odroczona. Świadczy to o tajemniczych wpływach Niemców w Lidze Narodów, którzy za wszelką cenę nie chcą dopuścić do umieędzynarodowienia Odry przed rozstrzygnięciem plebiscytu na G. Śląsku. Mienia się bowiem jedynymi panami tej rzeki, twierdząc, iż Odra na całej przestrzeni żeglugaowej należy do Niemiec i one wyłącznie powołane są do dysponowania jej prawami żegluga i administracji. Naturalnie plebiscyt może obalić to twierdzenie. A dla Polski sprawa umieędzynarodowienia Odry już obecnie jest rzeczą pierwszorzędną wagi, zwłaszcza dla Wielkopolski, której gospodarka rolna i rozwój przemysłu zależne są w znacznej mierze od wprowadzenia bezpośredniej wodnej komunikacji między Śląskiem a morzem. Prawa Polski do Odry bez względu na wynik plebiscytu są zagwarantowane przez postanowienie traktatu wersalskiego o umieędzynarodowieniu żegluga na tej rzece i machinacje niemieckie nic w tej mierze nie zdziałają.

#### Majątki Górnoślązaków.

Według traktatu pokojowego, prywatna własność niemieckich poddanych znajdująca się w krajach koali-

cyjnych, podlega likwidacji. To rozporządzenie rozciąga się również i na własność Górnoślązaków. Polskie ministerstwo, serdecznie życząc, by rodacy nasi z G. Śląska nie mieli strat materialnych, jeszcze w lecie zeszłego roku wystarało się u rządu francuskiego, by wstrzymał likwidację górnośląskiej własności aż do plebiscytu. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych w nocy swojej z dnia 4. października r. z. zarządziło, by majątki Górnoślązaków nie były likwidowane, aż do wyniku plebiscytu.

## POLSKA.

### Biskupi polscy we Francji.

Z Paryża donoszą, że książę-biskup Sapieha i arcybiskup Teodorowicz złożyli wizytę ministrowi Sapieży i poinformowali go o wynikach zabiegów w Watykanie. Obaj biskupi zwiedzili Reims i Arras, następnie udali się do Lourdes, gdzie odprawili uroczyste nabożeństwo w grocie Matki Boskiej. Książęta Kościoła opuścili Francję pod wrażeniem serdecznego i gorącego przyjęcia, zgotowanego im przez duchowieństwo francuskie i udali się do Brukseli, gdzie arcybiskup Teodorowicz wygłosi szereg odczytów. Organizuje je towarzystwo „Polonia“ pod patronatem ks. kardynała Merciera, którego biskupi polscy odwiedzają w Malines, poczem powrócą do kraju.

### Przyjęcie na cześć prasy polskiej w Paryżu.

Towarzystwo francusko-polskie w Paryżu urządziło dnia 11. b. m. przyjęcie na cześć prasy polskiej. W czasie przyjęcia przemawiał senator Noulens, który przedstawił prześladowania prasy polskiej, doznane jeszcze niedawno ze strony zaborców Polski. W dalszym ciągu podniósł konieczność współpracy prasy francuskiej i polskiej dla dzieła pokoju i postępu kultury w Europie i zakończył przemówienie toastem na pomyślność rozwoju prasy polskiej. Przedstawiciel prasy polskiej podziękował za te wyrazy szczerzej sympatii i podniósł wielkie znaczenie prasy francuskiej dla sprawy polskiej.

## ZAGRANICA.

### Cześć winni Ameryce 40 miliardów koron.

Komitet amerykańskiego senatu dla spraw zagranicznych wypracował ustawę przeciw dalszym kredytom dla zagranicy. Senator Reed krytykował w szczególności przyznanie Czechom dalszego kredytu w kwocie 67 milionów 329 tys. dolarów, wobec tego, że dług czeski w Ameryce wynosi już 61 milionów 256 tysięcy dolarów, to znacząco około 40 miliardów koron.

### Briand o odszkodowaniu.

Na złożone zapytania w parlamencie francuskim, co zrobi rząd, jeśli Niemcy odmówią wykonania postanowień paryskich, żądających od nich zapłacenia 226 miliardów marek, prezydent ministrów francuskich Briand odpowiedział co następuje: „Jeżeli natrafię na opór — mówił Briand — to wtedy rząd mój okaże wszystkim, że jest silny. Postanowienia karne w stosunku do Niemiec urzeczywistnione zostaną w porozumieniu ze sprzymierzonymi. Jeżeli wybiję godzina przeprowadzenia zarządzeń przymusowych, aż do ostatniej minuty będę działał, aby zostały ściśle przeprowadzone. Zaznaczam, że na konferencji paryskiej powzięto cały szereg zarządzeń karnych w stosunku do Niemiec w razie niewykonania postanowień konferencji paryskiej, które natychmiast zastosowalibyśmy.“

### Odbudowa Francji.

Wszystkie linie kolejowe w zniszczonych obszarach północnej Francji zostały znów naprawione. Z pomiędzy 50 zniszczonych hut może dziś podjąć pracę 37 hut

### Widmo strejku kolejarzy w Anglii.

Londyn, 11. lutego. Jak dzienniki donoszą, istnieje niebezpieczeństwo wybuchu nowego strejku kolejarzy angielskich. Powodem strejku jest zastrzelenie w Mallow (Irlandia) kilku maszynistów i palaczy. Wydział wykonawczy Związku kolejarzy żąda zbadania wypadku, w przeciwnym razie grozi złożeniem pracy przez wszystkich członków organizacji.

### Ograniczenie imigracji do Ameryki.

Waszyngton, 12. lutego. Wydział senatu amerykańskiego przyjął nowy projekt ustawy dotyczący imigracji (przyjęcia osadników obcych) do Stanów Zjednoczonych. Nowy ten projekt, mający zastąpić projekt izby posłów, przewiduje roczny przyrost wynoszący najwyżej 300 tysięcy imigrantów.

### Cher Adam o położeniu w Europie.

Cher Adam, który niedawno bawił w Europie środkowej, ogłasza w „Matin“ artykuł, w którym powiada, że Niemcy prowadzą obecnie wojnę bez armat i karabinów. W Czechosłowacji i Jugosławii znać wyraźnie propagandę bolszewicką. Wszechniemieccy przywódcy, jak Ludendorff i Bauer, agitują silnie wśród armii węgierskiej. Cher Adam twierdzi następnie, że jest rzeczą nieodzowną pokrzyżować propagandę niemiecką i ją uniemożliwić.

### Kapitulacja Aintabu.

Paryż, 12. lutego. Agencja Havasa podaje wiadomość otrzymaną z Beirutu (w Syrii) o kapitulacji miasta Aintabu, liczącego 70 tysięcy mieszkańców. Miasto to oblegali Francuzi od maja ubiegłego roku, stając zacięte walki z nacjonalistami tureckimi, którzy się w niem nadzwyczaj dobrze oszańcowali.



## Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

### LICZBY GŁOSUJACYCH.

Bytom-miasto: Kategoria A. 35 008; B. 5250; C. 2442 — razem 42 700.  
Bytom-wieś: A. 10 200; B. 4500; C. 2000 — razem 108 700.  
Rybnik-miasto: A. 5455; B. 1181; C. 360 — razem 6996.  
Zory-miasto: A. 2566; B. 802; C. 75 — razem 3443.  
Racibórz-miasto: A. 17 983; B. 6035; C. 1985 — razem 26 003.  
Racibórz-wieś: A. 36 751; B. 7699; C. 1182 — razem 45 632.  
Katowice-miasto: A. 21 370; B. 3300; C. 2250 — razem 26 920.  
Zabrze-powiat: A. 87 421; B. 8673; C. 2877 — razem 98 971.

— **Duńczycy, którzy głosowali za Niemcami.** przeklinają teraz swój los. W podobny sposób, jak u nas na Górnym Śląsku, tak obiecywali Niemcy Duńczykom złote góry przed plebiscytem, opowiadali im właśnie o rajach niemieckim, dali się skusić i głosowali za Niemcami. Do takich łatwowiernych należeli mieszkańcy wyspy Sylt. Przekonali się oni jednak zbyt prędko po plebiscycie, że niemieckim obietnicom nigdy wierzyć nie można. Od chwili, w której plebiscyt wypadł na korzyść Niemiec, podnosi się stamtąd jeden krzyk rozpacz. Jak donosi koresp. tamtejszy, ludność mrze z głodu i zimna. Dowóz żywności ustał zupełnie; zapasów nie ma. Przrzeczenie niemieckie, że założy się na Sylcie skład zboża na zimę, nie zostało dotrzymane. Gdy przyjdzie silniejszy mróz i odetnie wyspę od stałego lądu, nastąpi katastrofa głodowa. Brak opału daje się we znaki w zastraszający sposób; komunikacja z Danią jest ogromnie utrudniona, a nawet prawie zupełnie niemożliwa, tak że przywieźć nic stamtąd nie można.

Jak wiadomo, była wyspa Sylt sławnym miejscem kąpielowym, gdzie zjeżdżali goście z całej Europy. Od czasu rozpoczęcia się rządów niemieckich ruch kąpielowy zmniejszył się ogromnie, tak że mieszkańcy utracili znaczną część swych dochodów. Wszelkie skargi zanoszone przed rząd niemiecki, nie odnoszą żadnego skutku; wobec tego rozgoryczenie wzrasta z dnia na dzień, a prasa duńska zupełnie słusznie pisze, że gdyby teraz nastąpiło głosowanie ludowe, to ludność Syltu zupełnie inaczejby się wypowiedziała, niż przy plebiscycie: głosowałaby za Danią, a nie za Niemcami.

Potwierdza to nawet korespondent niemiecki, który przedstawiając te stosunki, oświadcza wprost, że wśród ludności budzi się bunt przeciw państwu niemieckiemu, i że proroctwo duńskie, co do oderwania się wyspy Sylt od Niemiec, może się spełnić. Obraz nędzy i rozpacz na wyspie Sylt musi się silnie wyrzeć w naszej pamięci. Bo i do nas przychodzą zwodziciele niemieccy, bo i wśród nas są jeszcze łatwowierni, którzy wierzą w „raj niemiecki na ziemi”.

Niechże ten los wyspy Sylt będzie dla nich odstraszcającym przykładem. Niech przypominają sobie zawsze odpowiedź na słowa niemieckich kusicieli, że mieszkańcy tej wyspy przeklinają dzień, w którym głosowali za Niemcami!

— **Cuchnąca agitacja niemiecka.** Po wsiach naszego Górnego Śląska podróżują kobiety rzekomo polskie z rozmaitymi towarami krótkimi i innymi materiałami, przyczem wyzywają na Polskę w najgorszy sposób, nawet w kole uprawiają swą podłą robotę.

Ostrzegamy zatem ludność naszą przed temi oszustkami. Gdy owe „babki” zechcą wam zachwalać swój towar, to im pokażcie drzwi i przydajcie coś miotła na drogę. Jest tych bab całe mnóstwo i kręca się po całym naszym Górnym Śląsku.

**Bytom.** Budowa nowych domów rodzinnych. Miasto Bytom wystawi w bieżącym roku kilkanaście domów na własnym gruncie o łącznej pojemności 70 pomieszczeń; każde zaś mieszkanie będzie zajmowało przestrzeń 70 metr. kwadratowych. Naturalnie spodziewa się magistrat subwencji państwowej w kwocie 1 mil. 600 tys. marek, ponadto da rząd ze swej strony 130 tys. kubicznych metrów drzewa budulcowego.

— 20 tys. marek zapomogi przeznaczył magistrat bytomski dla katolickiego stowarzyszenia Dobroczynności. Katol. Dobroczynność zamierza nabyć w własność dom, w którymby się mieściły lokale związku.

— **Zamiast pieniędzy — oberwał** Janie. Pewien uczeń słyszał o tem, że niektórzy swoje karty legitymacyjne sprzedają takim, którzy 1000 i więcej marek za nie płacą. Mając kartę legitymacyjną postanowił ją spieniężyć, ale wybrał sobie lichego kupca. W poniedziałek wieczorem zamiast pójść do szkoły uzupełniającej, udał się do „Lomnica”, i myślał smyk, że mu Komisariat od razu tysiącami za jego kartę zapłaci. Kartę mu

odebrano, ale chłopca zatrzymano również i spisano z nim protokół. Gdy się majster nazajutrz o tem dowiedział, zepuł najpierw ucznia ile się weń zmieściło i na końcu nicponia i łobuza wytrząsł na ulicę.

**Szarlej.** W nocy na środę włamali się złodzieje do składu materiałów firmy Fröhlich i Klüpfel i skradli 2 centnary karbidu. Już przed paru tygodniami odwiedzili może ci sami dobrodziej tensam skład, ale wtedy obłowili się 30 centnarami.

**Lagiewniki p. Bytomiem.** Tutejszy nauczyciel Welzel, Niemiec-hakatyta, podarł jednemu szkolarzowi elementarz polski i wrzucił go do skrzynki dla węgla. Gdy się atoli obywatela o bohaterstwie krzyżackim dowiedzieli, udali się do owego pana i zażądali energicznie zwrotu elementarza. Welzel najpierw zbladł ze strachu i na drugi dzień elementarz wręczył chłopcu. — Dobrze tak, tylko się nie dać.

**Bismarkhuta w Bytomskim.** Kto się ulituje nad sierotami. 20 sierót, chłopczyki i dziewczynki, nie mające ni ojca ni matki, w wieku od 6—13 lat zostało przejętych na wyłączny koszt gminy. Urząd opiekuńczy zwraca się do serc liściowych z prośbą, czyby się nie znalazły takie miłosierne rodziny, któreby wzięły sieroty na wychowanie i w opiekę rodzicielską. Dzieci mogłyby być oddane za własne. Zgłaszać się należy do biura ubogich w ratuszu gminnym, pokój 11. Rodziny wiejskie miałyby pierwszeństwo. — Ileż to mamy na Górnym Śląsku takich bezdzietnych rodzin, żyjących w dobrych warunkach majątkowych. Niebo odmówiło im błogosławieństwa potomstwa własnego — a wiele tych bogaczy woli trzymać psy lub kotki ku rozrywce. Przypominamy tym wszystkim słowa Boskiego Zbawiciela „coście jednemu z tych małych uczynili — Mnieście uczynili”. Nie 20, nie 50 ani 100 lub 1000 sierót możnaby po takich rodzinach roznieść, ale kilka tysięcy dzieci znalazłoby opiekę, wychowanie a przede wszystkim zapewnienie życia. Wiara by odżyła a miłość i miłosierdzie chrześcijańskie spotęgowałyby się i innowiercy poznaliby prawdziwych wyznawców Boskiej ewangelii Chrystusowej po czynach naszych i mówiliby między innymi: „patrzcie, jak się oni kochają”.

**Katowice.** (Pan Hörsing w Katowicach). W środę, dnia 9. b. m. wieczorem przybyło kilku panów do lokalu „Pilsner Urquelle”, przy ulicy Fryderykowskiej celem wzajemnej pogadanki. Naraz ni stąd ni z owąd przybywa do lokalu trzech panów, zajmując miejsce w przyległej łóż, gdzie panowie siedzieli. A ponieważ p. Hörsing jest w Katowicach dosyć znajomą osobistością, więc też pomiędzy panami polskiego pochodzenia rozpoczęła się dyskusja, w jaki sposób się on tu mógł przedostać. Skoro atoli towarzysze p. Hörsinga nadszeli u Polaków nazwisko Hörsing, czempredziej zwrócili mu na to uwagę, że jest poznanym, oddzieli go czempredziej w jego futro i przeszli do zupełnie innego pokoju, jak się później dowiedziano, na kolację. Pytamy się, na jaki paszport i jakim prawem p. Hörsing przedostał się na Górny Śląsk ze swoimi towarzyszami? Domyślać się można, że w rzetelnych celach na Górny Śląsk nie przybył ci Panowie.

**Katowice.** Pewien kupiec z Sosnowca przywiał do Katowic i jak to bywa, kto pieniążki ma, ten pije szampana i t. d., szukał czego nie stracił, a znalazł, czego pragnął, damusie — „epes cimes — feines dues”. Ile przehułał, to się nie pochwalil, ale poskarzył się katowickiej policji, że mu ten „epes cimes” podczas drzemki 7000 marek z portfelem wyciągnął i ulotnił się, jak eter na powietrzu. Policja pokiwała swą troskaną głową, ale nic mu nie poradziła, przecież nie na to jest opłacana, by załatwe ulicznice szpiegować i rozmarzonych draniów stróżować. Zresztą, cóż to znaczą dzisiaj 7000 marek dla tego rodzaju spekulantów? Jakie nabyte, takie pozbyte!

**Z Zabrzeckiego.** Na poszczególne gminy przypadają następujące liczby plebiscytowe:  
Zabrze: A. 31 832; B. 3150; C. 1315 — razem 36 297.

Zaborze: A. 15 585; B. 1808; C. 480 — razem 17 873.

Ruda: A. 9292; B. 957; C. 247 — razem 10 496.  
Biskupice: A. 6300; B. 1050; C. 234;  
Biskupice dwór: A. 438; B. 1; C. 29 — razem 8052.

Borsigwerk: A. 6299; B. 880; C. 234 — razem 7413.

Pawłów: A. 2719; B. 206; C. 42 — razem 2967.

Sośnica: A. 2509; B. 88; C. 66 — razem 2663.  
Kończyce: A. 2397; B. 91; C. 38 — razem 2526.

Makoszowy: A. 1429; B. 65; C. 31 — razem 1525.

Bielszowice: A. 1160; B. 292; C. 111 — razem 1563.

Bujaków: A. 771; B. 72; C. 6 — razem 849.  
Paniówki: A. 608; B. 14; C. 2 — razem 624.

Paniów: A. 427; B. 34; C. 11 — razem 472.

Chudów: A. 373; B. 34; C. 19 — razem 426.

Maciejów: A. 223; B. 20; C. 36 — razem 279.

**Tarnowskie Góry.** Rzadki jubileusz. W ubiegłą środę obchodził tutejszy cech krawiecko-kuśnierski jubileusz swego 325-letniego założenia i istnienia. Naturalnie, że wieczorem zebrał się panowie majstrzy z rodzinami i kolegami pokrewnych cechów miejskich przy biesiadzie cechowej. 325 lat to kawał czasu. Gdyby istniała kronika cechowa, to przesunęłyby się przed naszymi oczyma inne postacie, dobrze pamiętające obłężenie Częstochowy przez Szwedów, kontakt Górnego Śląska z ówczesnym królem polskim; przejazd zwycięskiego Jana Sobieskiego pod Wiedeń na obronę cesarstwa niemieckiego i chrześcijaństwa przed Turkami; pobyt króla Augusta, Sasa, który po przyjęciu chrztu św. w Piekarach udawał się przez Góry, Częstochowę do Warszawy i t. d. Daj Boże, by te czasy znowu wróciły.

— **Podatek starokawalerski.** Rada miejska uchwaliła na ostatnim posiedzeniu swoim podtrzymać projekt poboru specjalnego podatku od samotnych mężczyzn, mających rocznego dochodu ponad 10 tys. marek. Wiek kawalera nie jest tamą podatkową, to znaczy, że wszyscy młodzieńcy, młodzi i starzy i bezdzietni wdowcy będą musieli albo czempredziej się żenić, albo też osobny i to nie mały podatek płacić. Ożenić się trudno — meble drogie, życie drogie, kobiety drogie, a mieszkać nie ma gdzie — a nie ożenisz się, to płac osobny podatek. — Masz chłopie placek!

**Głubczyce.** Do kasz tutejszej włóściarskiej spółki zakupu i sprzedaży włamali się złodzieje. Rozbiwszy kasę ogniotrwałą, skradli 20 tys. marek. Policja atoli wnet ptaszki wytropiła, łup im w całości odebrała, a ich samych za kratami osadziła.

Nakładem i członkami „Katolika” spółki wydawniczej z ogr. odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu.

### SPRAWY TOWARZYSTW. ZEBRANIA itd.

**Miejska Dąbrowa.** Tow. Polek ma zebranie w czwartek, dnia 17. lutego br. o godz. 3 po poł. na sali p. Olesia. Bardzo ważne sprawy, dlatego udział wszystkich członkin koniecznie pożądan. Zarząd.

### NADSELANO.

**Bytom.** Jutro, w wtorek w teatrze miejskim w Bytomiu przedstawiane będą 3 utwory „Na ulicy”, „Majster i Czeladnik” i „Wesoły Konkurent”.

Na scenie ukażą się wybitni artyści znani w całej Polsce pp. Knoke-Zawadzki i Sierpinski. Młanowicie przyjaćiom dobrego humoru polecamy ten wieczór.

Sprzedaż biletów u Nowakowskiego w składzie cygar

### Trupa teatralna „Wesołość”

grać będzie 15. b. m. w Bobrku (sala kasyna), 16. b. m. w Józefowcu (sala Plegza), 17. b. m. w Goduli (gospoda hutnicza). Odegrane będą sztuki ludowe: „Wigilia św. Andrzeja”, „Wesele Zosi” i ogromnie zabawna krotoczwila z francuskiego „Moja Córeczka”.

## Teatr Górnośląski.

pod dykcją: Henryka Cepnika.

W poniedziałek, dnia 14-go lutego o godz. 7½, wiecz. w teatrze miejskim w Katowicach.

### Kościuszeko pod Racławicami.

Bilety od 4—18 mk. do nabycia w księgarni Górnoślązka.

W wtorek, dnia 15-go lutego o godz. 7-mej wiecz. w Rudzie w sali Ballestrema.

### Kościuszeko pod Racławicami.

Bilety od 2—6 mk. do nabycia w komitecie.

W środę, dnia 16-go lutego o godz. 7-mej wiecz. w Siemianowicach w sali „Hüttengasthaus”

### Kościuszeko pod Racławicami.

Bilety od 2—6 mk. do nabycia u p. Sosińskiego.

W czwartek, dnia 17-go lutego o godz. 7-mej wiecz. w Tarnowskich Górach w sali „Volkshelm”

### Kościuszeko pod Racławicami.

Bilety do nabycia w komitecie i w księgarni p. Nowaka.



# Bobrowski & Zellner, Gliwice

Rynek 22

Rynek 22

Z powodu naszych szczególnych stosunków, udało się nam na nowo nabyć

 **olbrzymie zapasy szczególnie dobrych towarów** 

i rozpoczęliśmy sprzedaż

— po cenach tak niskich, że wzbudzają zdumienie —  
**od poniedziałku dn. 14 lutego do soboty dn. 19 lutego**

Z niektórych przykładów stwierdzić można, jak szczególnie korzystnie nabyć można teraz w bieżącym tygodniu i zaoszczędzić w ten sposób dużo pieniędzy.

## Materiały na suknie domowe

Ładne wzory i wyroby za metr 9<sup>90</sup>

Materiały na bluzki rozmaite desenia szerokości i rodzaje 9<sup>75</sup>  
za metr 13,75 13,00 11,00

Materiały na bluzki i suknie dobre trwale materiały podwójnie szerokie za metr 16<sup>50</sup>

Materiały balowe w pięknych wzorach i kolorach, podwójnie szerokie za metr 27<sup>50</sup>

Jupon na spodniczki rzadko piękny kolor i wzory, podwójnie szeroki za metr 12<sup>75</sup>

Wool najpiękniejsze desenia la. gatunek za metr 8<sup>75</sup>

Wool w najlepszym gatunku i wybornych deseniach za metr 16<sup>75</sup>

Nessel na kostiumy beznaganny gatunek za metr od 13<sup>75</sup> począwszy

**Kwapowa flanela dwustronna w najlepszym gatunku i kolorze za metr 11.75**

Oxford na koszule znakomity gatunek za metr od 9<sup>75</sup> począwszy

**Kilka 1000 metr. lino i materiały na koszule**

serja I . . . . . 12<sup>75</sup>

serja II ciężki dobry gatunek 13<sup>75</sup>

## materiały na koszule

serja I . . . . . 9<sup>50</sup>

„ II . . . . . 11<sup>50</sup>

„ III . . . . . 12<sup>50</sup>

„ IV . . . . . 13<sup>50</sup>

„ V . . . . . 14<sup>50</sup>

Adamaszek i gradel na poszwy w najlenszych fabrykatch i pięknych wzor., szer. poduszek za metr 25<sup>75</sup>

szerokość pierzyny . . . . . 42<sup>00</sup>

Adamaszek „Neglige” najlepsze ślaskie fabrykaty za metr 24<sup>00</sup>

## Szczególnie tanio!

Materiały na suknie podwójnie szerokie, wiele kolorów, szczególnie odpowiednie do św. komunii —

Serja I za metr 18<sup>50</sup> serja II za metr 24<sup>00</sup> serja III za metr 26<sup>75</sup>

serja IV za metr 28<sup>50</sup> serja V za metr 29<sup>75</sup>

Couvertcoat podwójnie szerok. na suknie I a wyrób za metr 45<sup>50</sup>

Materiał na ubrania I a. kamgarn ca. 140 szeroki za metr 53<sup>50</sup>

Wcale szczególnie dobry wyrób w najlepszym wyborze za metr 13<sup>75</sup>

Krefon na suknie i jaczki I a. wykonanie za metr 13<sup>75</sup>

Aksamitny manchester I a. wyrób za metr. 42,50 39<sup>75</sup>

Płótna na zapaski la. gatunki, znane najlepsze wzory 90 cm. szerokie za metr od 14<sup>25</sup> pocz.

120 cm szerokie za metr od 18<sup>75</sup> „

Firanki w wielkim wyborze, szeroki miękki towar za metr od 9<sup>80</sup> pocz.

Poszwy szczególnie ładne wzory najlepszy towar fabryczny za metr 15,25 14,75 13<sup>75</sup>

Wsypy doskonale prawdziwe kolory począwszy za metr 17<sup>50</sup>

Płótno na prześcieradła i Dowlas 130 cm. szerokie najlepsze rodzaje za metr 26<sup>50</sup>

Linon nadzwyczaj dobry wyrób szerokość na poduszki metr 14<sup>50</sup>

szerokość pierzyny metr 23<sup>75</sup>

Barthan pikowy na neglige ślaski wyrób, gładki-biały wzorzysty i kolorowy, za metr 1650 i 14<sup>90</sup>


Ręczniki w desenie jęczm. ziarna, drelichowe, adamaszkowe, najlepsze gatunki za metr od 5<sup>25</sup> pocz.

Firanki odmierzone Zastłony (stopy) we wszystkich wielk. i różnych cenach kolorowe i białe.

**Obrusy na stoły, białe i kolor. - Ceraty wosk. - Serwety - Scierki - Chustki do nosa**

Nasza specyalność: **Całkowite wyprawy ślubne.**

Dla odsprzedających najkorzystniejsze źródło zakupna.

 **Oglądajcie nasze okna wystawne!** 